

# Szymon\_C, Nowy Rok (Szymon C)

Czuję się bezwładny, a kocham ten stan  
Gdy otaczają mnie gwiazdy szerokie jak ja  
Oczyrna wyobraźni nie mogę ich brać  
Bo oślepia mnie blask  
Ta melina to wcale nie spełnienie mych snów  
Mogłem z Tobą tu siedzieć, ale nie chciałaś już  
Nigdy nie ćpałem, ale dzisiaj będę i ch\*j  
Żeby znowu poczuć luz

Jak robisz krzywe akcje to ziom  
Zaraz wyprostuję Cię kreska  
A na lepszy humor jest joint  
Jak w oku kręci się łezka  
Słyszę w głowie znajomy głos  
Coś mi mówi, żeby już przestać  
No bo nie wiem jak mam na imię ani gdzie mieszkam

Przywitaj razem, razem ze mną nowy rok  
Przywitaj razem, razem ze mną nowy rok  
Przywitaj razem, razem ze mną nowy rok  
Przywitaj razem, razem ze mną nowy rok

Nie wiem, czy tracę przytomność  
Nie wiem nic, po prostu lecę w dół  
A Ty masz coś na okrągło  
I do wyzywania mnie używasz setek słów  
Nie mam planów na jutro ani na siebie  
I nie zabiorę Cię do nieba bo Ty na ziemię  
Ciagniesz mnie, no bo Tobie tutaj dobrze jest  
A ja się czuję tak okropnie źle, dlatego chcę, chcę

Chcę stracić grawitację i grunt pod stopami  
Zostawić cały strach, że to już jest przed nami  
Zobaczysz zanim spadnę mój uśmiech  
Zanim spadnę, już wkrótce  
Zanim spadnę, lub umrę

Przywitaj razem, razem ze mną nowy rok  
Przywitaj razem, razem ze mną nowy rok  
Przywitaj razem, razem ze mną nowy rok  
Przywitaj razem, razem ze mną nowy rok